

Rok powstania: 2014

JUSTYNA STAROSTKA

Szkoła XXI wieku¹

Wstęp

Szkoła jest skansenem, nie tylko niezapewniającym nabywania kompetencji do radzenia sobie we współczesności, a wręcz pielęgnującym kompetencje bezużyteczne, autodestrukcyjne wobec jednostki i społeczeństwa².

Ania z niepokojem patrzyła na początek artykułu. Za rok jej córka miała iść do szkoły, a ona już teraz na samą myśl o tym odczuwała nieprzyjemny ścisk żołądka. Było wczesne czerwcowe popołudnie 2011 r., siedziała w kawiarni, pijąc kawę z trójką znajomych, z którymi mieli pisać projekt dyplomowy na studiach MBA. Byli na etapie szukania tematu, o którym chcieliby pisać. Ciężko było im jednak znaleźć zagadnienie, który dotyczyłoby i interesowało wszystkich w grupie. „Mam!” – głośno krzyknęła, prawie wylewając kawę na rozrzucone papiery. „Mam to! Zrobmy coś z tymi podstawówkami!”. Koledzy popatrzyli ze zdziwieniem, ale w miarę jak zaczynali słuchać Ani, poziom ich zainteresowania wzrastał. Każdy z nich miał dziecko w wieku szkolnym i już po chwili dzielili się problemami, z jakimi musieli się borykać... Po niedługim czasie mieli już pomysł na projekt – założyć fundację, która wspiera nowoczesną edukację w szkołach podstawowych.

O potrzebie

Dziecko ma robić zadania i nie dyskutować³ – tytuł artykułu z „Gazety Wyborczej” z grudnia 2011 r. dobrze oddaje stan edukacji w większości szkół. Jak wynika z badania przeprowadzonego wśród 225 szkół podstawowych (przedszkola oraz klasy I–III), szkoły nie uczą radzenia sobie z trudnymi sytuacjami – ponad jedna trzecia uczniów nie otrzymuje wsparcia ze strony nauczycieli w przypadku porażki lub popełnionego błędu. Niestety, z uwagi na szablonowość zajęć, uczniowie bardzo często nie potrafią samodzielnie przeanalizować problemu, jeżeli odbiega od wcześniej rozwiązanych zadań. Zdaniem autorów winę za to ponoszą nauczyciele i sposób prowadzenia zajęć. Na zajęciach nie ma dyskusji, nie ma polemiki, wymiany zdań, przedstawienia swoich punktów widzenia. Zajęcia polegają na wykonywaniu z góry zdefiniowanych zadań zgodnie ze schematem zawartym w programie ćwiczeń. Teza ta jest również udokumentowana w badaniach nad kreatywnością opisanych

¹ Studium przypadku zostało opracowane na podstawie finalnego projektu X edycji Koźmiński MBA dla IT, pt. *Projekt założycielski Fundacji Przyszkołe.pl* autorstwa Jakuba Kocińskiego, Pawła Kordasa, Piotra Olejniczaka oraz Łukasza Smętkowskiego. Praca została napisana pod kierunkiem dr. Marcina Wardaszko, któremu dziękujemy za pomoc w przygotowaniu studium przypadku.

² <http://michalpasterski.pl/2014/04/13-bledow-polskiego-systemu-edukacji/> (10.10.2014).

³ http://wyborcza.pl/1,76842,10744658,Dziecko_ma_robic_zadania_i_nie_dyskutowac.html (10.10.2014).

w książce *Breakpoint and Beyond: Mastering the Future Today* George'a Landa i Betha Jarmana, którzy, badając kreatywność, zauważają, że w momencie, kiedy dzieci zaczynają naukę w szkole, ich zdolności kreatywne zaczynają bardzo szybko zanikać. Kreatywność na poziomie „geniuszu” w poszczególnych grupach wiekowych wygląda następująco:

- ❑ dzieci w wieku 3–5 lat – 95%,
- ❑ dzieci w wieku 8–10 lat – 35%
- ❑ dzieci w wieku 15 lat – około 25%,
- ❑ dorośli – 2%.

Udowadniają to analizy życiorysów osób z listy najbogatszych osób w Polsce czy na świecie. Mark Twain powiedział kiedyś: „Nigdy nie pozwoliłem mojej szkole stanąć na drodze mojej edukacji” i wydaje się nie był w swojej opinii odosobniony. Przykładowo Aleksander Gudzowaty w swojej autobiografii mówi:

W szkole byłem nieukiem. Żaden nauczyciel nie potrafił mnie niczym zainteresować. Jednak dzięki temu zaoszczędziłem sporo życiowej energii i po szkole miałem jej więcej od innych. Mogłem ją lepiej spożytkować i wykorzystać.

Steve Jobs, legendarny założyciel Apple, jeden z geniuszy XXI wieku, w wielu swoich przemówieniach podkreślał, że zrezygnowanie z formalnej edukacji było jedną z najlepszych rzeczy, które zrobił. Nie było takich zajęć, które przydały mu się do tego, co chciał zrobić.

Nowe pokolenie

Obecnie najmłodsze pokolenie określane jest jako „Millenials”. To osoby, które urodziły się w świecie Internetu, wszechobecnych komputerów, smartfonów, tabletek, gier. Ciekawą lekturą jest artykuł pisarza młodego pokolenia Piotra Czernieckiego – *My Dzieci Sieci*⁴, w którym autor dokładnie charakteryzuje zmianę, która nastąpiła między pokoleniami:

My, dzieci sieci – my, którzy dorastaliśmy z internetem i w internecie. (...) Dorastaliśmy z siecią – i w sieci. To nas odróżnia, to czyni nieoczywistą z waszej perspektywy, ale istotną różnicę: my nie „surfujemy”, a sieć nie jest dla nas „miejscem” czy „wirtualną przestrzenią”. Sieć nie jest dla nas czymś zewnętrznym wobec rzeczywistości, ale jej równoprawnym elementem: niewidoczną, ale stale obecną warstwą przenikającą się z przestrzenią fizyczną. My nie korzystamy z sieci, my w niej i z nią żyjemy. (...) W sieci nawiązywaliśmy przyjaźnie i kłóciliśmy się, w sieci przygotowaliśmy śniadki na klasówki, w sieci umawialiśmy się na imprezy i wspólną naukę, w sieci zakochiwaliśmy się i rozstawaliśmy ze sobą. Sieć nie jest dla nas technologią, której musieliśmy się nauczyć i w której udało nam się odnaleźć. Sieć jest procesem, który dzieje się i nieustannie przekształca na naszych oczach; z nami i przez nas.

Niestety organizacja szkoły na klasy wg roczników powstała zgodnie z XVII-wiecznym modelem edukacji (mocno rozwiniętym w XIX w.) w dobie rozwoju przemysłu. Edukacja miała za zadanie „taśmowe” kształcenie osób bez względu na ich indywidualne predyspozycje. Niestety, taka organizacja przetrwała do dzisiaj i mimo że wiele autorytetów postuluje podzielenie dzieci względem zdolności, a nie wieku, do tej pory nie znalazł się kraj, który by zmienił zasady stworzone 200 lat temu.

Głos młodego pokolenia popiera Joanna Nikodemka, w artykule *Imóźgi w e-szkole*, pisząc:

Dzieci są dziś przyzwyczajone do dużej ilości bodźców, tradycyjne lekcje są więc dla nich zbyt monotonne, zwłaszcza gdy prowadzą je posługujący się przestarzałym językiem nauczyciele, nie dostrzegający możliwości, jakie nauce stwarza technologia. Chcą uczyć tak, jak byli uczeni. Nie potrafią sobie nawet wyobrazić innej formuły. A przecież rewolucja technologiczna zmieniła świat

⁴ <http://pokazywarka.pl/pm1pgl/> (10.10.2014).

i ludzi. Tradycyjna szkoła z zamkniętą klasą, nauczycielem w centrum, programem składającym się z niepowiązanych segmentów, izolacją uczniów i wkuwaniem faktów została stworzona w XIX w. na potrzeby społeczeństwa industrialnego. Żyjemy już w innej erze, do której taki model nie pasuje⁵.

Dodatkowo, ostatnia reforma edukacji wprowadziła wcześniejszy wiek rozpoczynania edukacji szkolnej. Od 2014 r. wszystkie sześciolatki muszą pójść do szkoły podstawowej, czyli jeszcze szybciej zostaną wtłoczone w system. Powoduje to konieczność przyśpieszenia ich rozwoju w stosunku do pokolenia o rok starszego. Zespół znajomych z omawianego przypadku postrzegał to jako dużą szansę.

Zdecydowali podzielić się pracą i zabrać do planowania swojego pomysłu.

Przyszkole.pl

Wstępny pomysł zespołu zakładał, że przyszkole.pl będzie integratorem zajęć oferowanych przez firmy zewnętrzne. Wartość dodana miała pochodzić z jakości integracji i obsługi interesariuszy w procesie. Celem byłoby ulokowanie się jako pośrednik zajęć innych podmiotów oferujący zajęcia w szkołach i jednocześnie przejęcie oraz unowocześnienie całej biurokratycznej działalności, takiej jak płatności, zapisy, rozliczenia, oceny. Ułatwiałoby to współpracę ze szkołą dla dzieci, rodziców i firm zewnętrznych. Pomysł wydawał się bardzo ciekawy i zweryfikowany w praktyce (członkowie zespołu znali przypadki takich firm z innych miast Polski).

Ostatecznie jednak zespół zdecydował, że wstępny pomysł zostanie rozszerzony o ofertę zajęć autorskich, a wizja oferty została uchwycona w zdaniu „Odkrywamy Talenty”. Zdecydowano, że zostanie utworzona Fundacja edukacyjna o nazwie „przyszkole.pl”, która będzie oferowała nowoczesne zajęcia pozaszkolne dla dzieci w wieku od lat 5 do 14. W skład oferowanych zajęć będzie wchodził program autorski opracowany na kanwie ostatnich metodyk nauczania i obserwowanych trendów w dziedzinie edukacji na świecie. Fundacja oferować będzie także zajęcia zbudowane na bazie oferty firm zewnętrznych. Forma fundacji została wybrana świadomie jako najlepsza do współpracy ze szkołami w działalności okołoswiatowej.

W tworzeniu programu zespołowi przyświecały najlepsze przykłady, zaczerpnięte głównie ze szkół amerykańskich i skandynawskich. Za motto przyjęto następujący cytat:

Podstawą nowoczesnego nauczania powinien być interdyscyplinarny program, bazujący na pracy nad projektami, uczący zespołowego działania, krytycznego myślenia, słownej i pisemnej komunikacji, posługiwania się nowoczesnymi narzędziami i dbania o rozwój osobisty⁶.

Od kilkunastu lat rozwój techniki i jej wykorzystanie w codziennym życiu wyprzedziły programy nauczania w polskich szkołach. Pokolenie „Millenials”, wchodząc do szkoły, trafia do środowiska, w którym nie potrafi funkcjonować. W wielu krajach już jakiś czas temu zaczęła się rewolucja edukacyjna, polegająca na wykorzystaniu nowoczesnych technologii i metod nauczania, w Polsce brakuje odpowiedniej oferty zajęć. To właśnie tę lukę miało wypełnić przyszkole.pl.

Kilku członków zespołu uczestniczyło w zapisach na zajęcia pozaszkolne w szkołach podstawowych. Zaobserwowali wtedy wiele problemów: brak ujednoczenia zapisów, brak możliwości płatności czy zapisów przez Internet, zapisy na kartce papieru itp., co pokazywało niedojrzałość podmiotów funkcjonujących na rynku. „Zapisy na te zajęcia to jak powrót do przeszłości” – skwitował jeden z członków zespołu. Postanowili zaoferować atrakcyjną ofertę dla dzieci, a także

⁵ http://www.focus.pl/czlowiek/imozgi-w-e-szkole-6964?utm_source=focus&utm_medium=boksy&utm_campaign=podobne (10.10.2014).

⁶ http://www.focus.pl/czlowiek/imozgi-w-e-szkole-6964?utm_source=focus&utm_medium=boksy&utm_campaign=podobne (10.10.2014).

zapropionować ułatwienia procesu dla rodziców. Były to na przykład narzędzia umożliwiające sprawne prowadzenie zapisów, zindywidualizowane dzienniczki, synchronizacja zajęć z planem lekcji, dokonywanie elektronicznych płatności za zajęcia oraz inne działania budujące społeczność rodziców (np. ocenianie zajęć, komentarze, forum wymiany poglądów).

Postanowili, że bazując na podstawowych zajęciach, oczekiwanych przez rodziców, takich jak: nauka języków, zajęcia sportowe, szachy, stworzą silną i rozpoznawalną markę. Kluczem do sukcesu będzie zaoferowanie autorskich zajęć opartych na grywalizacji. Promowane będą przede wszystkim zajęcia prowadzone w sposób nowatorski, przy wykorzystaniu nowoczesnych technologii. Zajęcia będą nastawione na pobudzenie u dzieci kreatywności, a, przy okazji zapewnią im dobrą zabawę.

Zgodnie z założeniem projektu wszystkie z oferowanych zajęć będą się odbywały „przy szkole”. Tym samym wyeliminowany zostanie często spotykany problem pokonywania odległości między szkołą a miejscem odbywania się zajęć pozalekcyjnych. Jak przedstawiono w wynikach badań programu „Dni Odporności” (Biomedical.pl, 2008), ponad 50% uczniów podstawówki zadeklarowało, że rzadko ma dla siebie czas wolny z uwagi na ilość czasu, który musi poświęcać na zajęcia dodatkowe. Jeżeli dołączy się do tego czas poświęcony np. na dojazdy na zajęcia pozalekcyjne i transport z miejsca na miejsce, widać, że zajęcia stają się uciążliwe zarówno dla dzieci, jak i dla ich rodziców.

Rodzice i dzieci – badanie potrzeb

Początkowo założyciele planowali przeprowadzić badania bezpośrednio wśród dzieci, jednak dość szybko okazało się, że wywiady wśród najmłodszych nie wnoszą dużo do pracy. Dzieci, pytane o to, co im się podoba w zajęciach dodatkowych najczęściej odpowiadały bardzo ogólnikowo, a zapytane, czym chciałyby się zajmować po szkole najczęściej, opowiadały o graniu w gry komputerowe. Z tego powodu największy nacisk został położony na zbadanie oczekiwań rodziców. Założono, że to właśnie oni decydują o zapisaniu na zajęcia.

Okazało się, że największym zainteresowaniem wśród rodziców cieszyły się zajęcia takie jak języki obce i pływanie, ale wysoko plasowały się zajęcia bardziej kreatywne – taniec, plastyka czy teatr i aktorstwo (załącznik 1).

Podstawowym wnioskiem z badań było jednak to, że rodzice kierują się przy wyborze zajęć opinią dziecka. Zajęcia muszą być ciekawe dla dziecka, aby nadal chciało na nie uczęszczać. Natomiast aby rodzic zechciał zapisać na zajęcia swoje dziecko, musi mieć pewność, że zapewnią one jego rozwój.

Jak wynika z przeprowadzonych badań, opinia dziecka i jego najbliższych kolegów i koleżanek („moda na zajęcia”) będą miały ogromne znaczenie, co zespół musiał uwzględnić w planie marketingu mix. Zajęcia muszą po prostu być ciekawe, a członkowie zespołu zgodzili się, że w przekazie reklamowym powinno się podkreślić następujące cechy przedsięwzięcia:

- Nowoczesne i ciekawe zajęcia.
- Rozwijanie zainteresowań i rozwój dziecka.
- Prowadzenie zajęć przez wysoko wykwalifikowany personel.
- Lokalizacje zajęć w szkole, dogodnie czasowo, z pełną integracją z planem zajęć.

Dodatkowe komentarze rodziców były następujące:

- „Większe podkreślenie jakości zajęć i ich pozytywnego wpływu na rozwój dziecka będzie kluczowe”.
- „Pokazanie małego rozmiaru grupy i indywidualnego, nowoczesnego podejścia jest tym, czym możecie wygrać”.

- „Najważniejsze jest zainteresowanie dziecka i jego ocena po zajęciach”.
- „Bardzo często dziecko wymusza zajęcia, bo koledzy już tam chodzą”.

Zespół zdecydował się także na przeprowadzenie badania wśród dyrektorów szkół. Tę część wzięła na siebie Ania. Po rozmowach z trzema dyrektorami szkół tak zdawała relację kolegom:

Duże zainteresowanie zajęciami pozalekcyjnymi jest bardzo budujące, jednak są jego dwa podstawowe mankamenty z punktu widzenia dyrektorów. Przede wszystkim, ilość zajęć nie ma zbyt dużego przełożenia na poprawę wyników uczniów szkoły. Oznacza to, że zajęcia nie spełniają do końca swojej funkcji. Jest to dobra wiadomość dla nas. Dzieci chodzą na zajęcia, rodzice wydają na nie pieniądze, jednak nie widać poprawy w wynikach testów 6 klas – te wypadają bardzo słabo. Drugą kwestią jest brak zaangażowania nauczycieli w organizację zajęć zewnętrznych.

Zespół jednoznacznie zdecydował, że może być to szansa – jeśli zdecydują się pozyskać do współpracy nauczycieli pracujących w danej szkole, może to zniwelować ich potencjalną nieprzychylność w stosunku do „zewnętrznej kadry”.

Ania podkreślała, jak bardzo ważnym czynnikiem będzie zdobycie przychylności dyrektorów szkół, chociażby z takiego przyziemnego powodu, że to oni dysponują salami. W razie nieprzychylnego postawy dyrektora prowadzenie zajęć mogłoby nawet nie być możliwe.

Zespół zdecydował też, że musi bliżej przyjrzeć się dwóm organom funkcjonującym w szkołom: Radzie Pedagogicznej oraz Radzie Rodziców (zob. załączniki 2 i 3).

Forma prawna – fundacja

Zespół zdecydował się na założenie fundacji. Fundacje powstają i działają na podstawie przepisów Ustawy z dn. 6 kwietnia 1984 r. o fundacjach. Odwołując się do tych zapisów, można podać następującą definicję:

Fundacja jest organizacją pozarządową, powoływaną dla celów społecznie lub gospodarczo użytecznych, wyposażoną w majątek przeznaczony na realizację tych celów, ustanawianą przez fundatora w akcie fundacyjnym, uzyskującą osobowość prawną z chwilą wpisania do Krajowego Rejestru Sądowego (Kwiatkowska, 2008, s. 2).

Istotą fundacji jest zatem istnienie majątku przeznaczonego przez fundatora na publicznie użyteczny cel. Opiekę nad majątkiem oraz odpowiedzialność za realizację celów przejmuje, po zarejestrowaniu fundacji, zarząd (Kwiatkowska, 2008, s. 2).

Jako że członkowie zespołu nie mieli do czynienia z organizacjami non profit (każdy z nich pracował w korporacjach lub prowadził własną działalność gospodarczą), zdecydowali, że kolejnym krokiem jest zrozumienie mechanizmu działania fundacji, a także organów, jakie wchodziły w skład tej formy prawnej (załącznik 4).

Analiza rynku zajęć pozaszkolnych

Jednocześnie zespół prowadził analizę ofert i możliwości istniejących obecnie na rynku. Jak się okazało, rynek zajęć pozaszkolnych jest bardzo szeroki. Można go podzielić na kilka sposobów i w zależności od wybranego sposobu dokonywać analizy. Zespół zdecydował przeanalizować 3 typy zajęć: darmowe, płatne w grupach, płatne indywidualnie.

Zdecydowano, że sektor zajęć bezpłatnych nie jest bezpośrednią konkurencją. Jedynym aspektem zajęć bezpłatnych wpływających na nasz plan jest liczba tych zajęć, a tym samym redukcja dostępnych sal w danej szkole.

Drugi szeroki podsektor zajęć pozalekcyjnych to zajęcia płatne organizowane w grupach. Ta część obejmuje zajęcia – od tych zupełnie podstawowych (angielski, taniec), do tych rzadko spotykanych (gra na perkusji, robotyka).

Trzeci podsektor to płatne zajęcia indywidualne, czyli korepetycje. Tego rodzaju zajęcia będą miały wpływ na działalność Fundacji o tyle, że utylizują środki rodziców na zajęcia dodatkowe i stanowią punkt odniesienia dla stawki godzinowej dla nauczycieli. Szczegółowe wyniki analizy rynku stworzone przez zespół znajdują się w załączniku 5.

Interesariusze

Już po kilku miesiącach intensywnej pracy zespół miał sprecyzowany pomysł, szczegółowy biznesplan i plan działania. Podczas jednego ze spotkań wywiązała się dyskusja, kto jest najważniejszą grupą, do której powinni skierować najwięcej uwagi: dzieci, rodzice, nauczyciele, dyrektorzy szkół? A może jeszcze ktoś inny? Zauważyli, że ich projekt pośrednio i bezpośrednio dotyczyć będzie wielu osób, z wielu różnych środowisk. Podświadomie czuli, że niektóre grupy mogą być nieprzychylnie nastawione do ich pomysłu... Zdecydowali, że muszą przeprowadzić szczegółową analizę otoczenia, a także znajdujących się w otoczeniu interesariuszy, tak, aby móc przewidzieć największe ryzyka w projekcie.

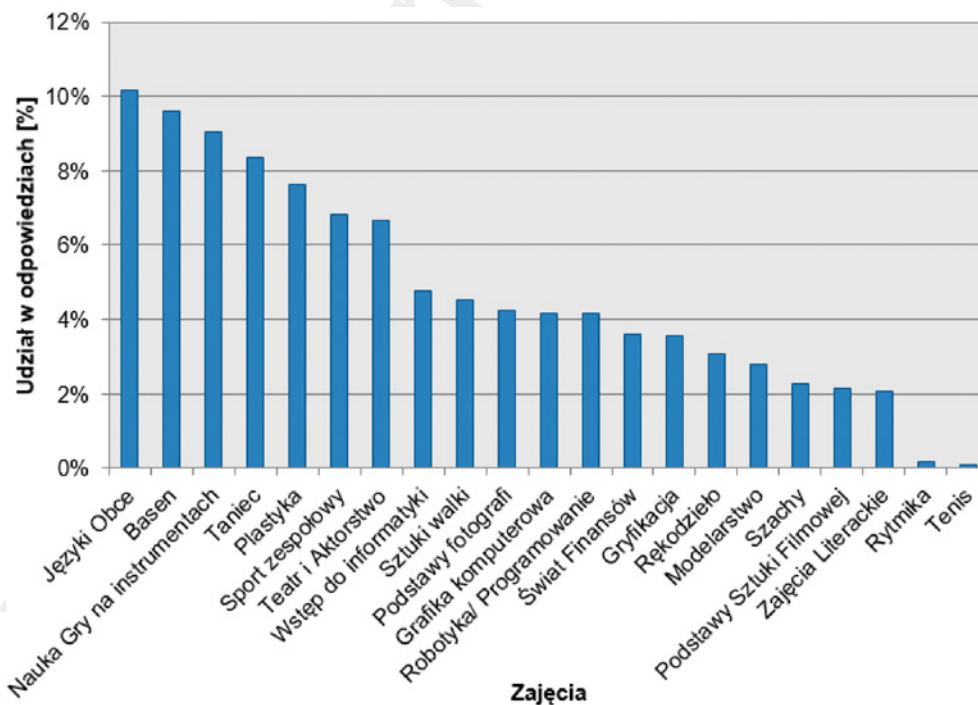
Bibliografia

Biomedical.pl (2008). *Zajęcia pozalekcyjne z przemęczenie dzieci*, <http://www.biomedical.pl/dziecko/zajecia-pozalekcyjne-a-przemeczenie-dzieci-296.html> (10.10.2014).

Czerski, P. (2012) *My, dzieci sieci*, <http://www.dziennikbaltycki.pl/artukul/506821,pisarz-piotr-czerski-my-dzieci-sieci,id,t.html?cookie=1> (10.10.2014).

Kwiatkowska, B. (2008). *Jak założyć fundację?* Stowarzyszenie Klon/Jawor.

ZAAŁĄCZNIK 1. Zainteresowanie zajęciami – tematy interesujące rodziców



Źródło: Kociński J., Kordas P., Olejniczak P. i Smętkowski Ł., (2012). *Projekt założycielski Fundacji Przyszkole.pl*, nieopublikowana praca MBA. Warszawa.

ZAŁĄCZNIK 2. Rada pedagogiczna

Rada pedagogiczna – wewnętrzny kolegialny organ szkoły bądź innej placówki oświatowej w zakresie realizacji jej statutowych zadań. W skład takiej rady wchodzi wszyscy nauczyciele. Na posiedzenia rady pedagogicznej mogą być zapraszani rodzice, organizacje społeczne oraz młodzież. Przewodniczącym rady pedagogicznej jest dyrektor danej szkoły bądź placówki oświatowej. Rada pedagogiczna zatwierdza plan pracy oraz opiniuje budżet szkoły, jednocześnie podejmując różne uchwały w sprawie funkcjonowania szkoły oraz w sprawie uczniów uczących się w danej szkole. Może też ona wystąpić z wnioskiem o odwołanie dyrektora. Uchwały rady pedagogicznej podejmowane są większością głosów w obecności co najmniej połowy jej członków. Obrady rady pedagogicznej są tajne w zakresie spraw mogących naruszać wszelkie dobro osobiste uczniów bądź ich rodziców oraz nauczycieli i innych pracowników szkoły.

Pojęcie „rada pedagogiczna” jest często mylone z pojęciem „posiedzenie rady pedagogicznej”.

Rada jest organem placówki oświatowej, tymczasem posiedzenia są obradami, w których bierze udział ten organ.

Źródło: http://pl.wikipedia.org/wiki/Rada_pedagogiczna (10.10.2014).

ZAŁĄCZNIK 3. Rada rodziców

Rada rodziców – rodzaj organu szkolnego, który reprezentowany jest przez rodziców uczniów danej szkoły. Rada jest powoływana do współpracy ze szkołą w zakresie wszystkich spraw związanych z jej statutowymi zadaniami dotyczącymi kształcenia oraz funkcjonowania. Rada rodziców może występować z różnymi wnioskami oraz opiniami do dyrektora, rady pedagogicznej czy rady szkoły. Może też ona gromadzić różne fundusze z różnych źródeł w celu wspierania działalności szkoły.

Źródło: http://pl.wikipedia.org/wiki/Rada_rodzic%C3%B3w (10.10.2014).

ZAŁĄCZNIK 4. Fundacja forma prawna – podstawowe informacje

Fundacja nie może zostać utworzona w celu działania na rzecz fundatora, jego rodziny lub realizacji osobistych interesów danych grupy. Cele fundacji muszą zawsze mieć szerszy, ogólnospołeczny horyzont.

Fundację mogą utworzyć zarówno osoby fizyczne, jak i osoby prawne. Fundatorzy mogą przekazać majątek na założenie fundacji. W oświadczeniu woli (akt fundacyjny) wskazują oni cel działania zakładanej fundacji oraz to, co wchodzi w majątek fundacji (art. 3 ust 2 i 3 Ustawy o fundacjach). Środki na prowadzenie działalności biorą się zarówno z ich majątku własnego, datków publicznych, jak i działalności gospodarczej. Przepisy prawne nie mówią nic o minimalnych wartościach koniecznych do założenia fundacji, jednak nie może ona istnieć bez majątku. Wyczerpanie ich jest jedną z przyczyn jej likwidacji (art. 15 Ustawy o fundacjach).

Akt fundacyjny powinien zawierać przynajmniej następujące elementy:

- Nazwę i siedzibę fundacji
- Cel i zakres działania
- Składniki majątkowe przeznaczone na fundusz założycielski
- Imiona i nazwiska oraz pozostałe dane osobowe fundatorów
- Inne postanowienia uznane przez fundatorów za stosowne

Jeżeli fundacja zamierza prowadzić działalność gospodarczą (tak jak nasza), to wartość środków finansowych przeznaczonych na ten cel musi być wyższa niż 1000 zł. Co więcej, należy także określić w akcie fundamentalnym rodzaj i zakres działalności gospodarczej. Ponadto, ze względu na jej zarobkowy charakter, sama działalność nie może być określona w statucie, jako jeden z celów, a środki uzyskane z wykonywanej działalności gospodarczej muszą być przeznaczone właśnie na realizację celów statutowych.

Tak jak każda inna działalność gospodarcza, poza rejestrem przeznaczonym dla fundacji, fundacja taka będzie wpisana do rejestru przedsiębiorców.

Po podpisaniu aktu założycielskiego fundacji należy wybrać zarząd, który następnie zobowiązany będzie złożyć do sądu wniosek o zarejestrowanie fundacji w Krajowym Rejestrze Sądowym oraz powołać ewentualnych członków innych organów. Wniosek o wpis fundacji do Krajowego Rejestru Karnego powinien być złożony w terminie do 7 dni od momentu podpisania oświadczenia o powołaniu fundacji (art. 22 ustawy o Krajowym rejestrze karnym z dn. 24 maja 2000 r.)

Wniosek o zarejestrowanie fundacji musi być złożony do Sądu Rejonowego – Sądu Gospodarczego, Wydziału Krajowego Rejestru Sądowego wraz ze wszystkimi niezbędnymi załącznikami na urzędowych formularzach, do których należą:

- KRS WF – wskazujący założycieli
- KRS WK – wskazujący organy fundacji i ich skład członkowski
- KRS WM – przedmiot działalności, jeśli fundacja ma prowadzić działalność gospodarczą
- Akt fundacyjny
- Statut fundacji
- Protokół z posiedzenia zgromadzenia fundatorów, który zawiera uchwałę w kwestii wyboru członków władz fundacji
- Potwierdzone notarialnie wzory podpisów osób uprawnionych do reprezentowania fundacji
- Tytuł prawny do lokalu będącego siedzibą fundacji

Od momentu zarejestrowania fundacji w rejestrze, ma ona obowiązek umieszczania m.in. w umowach, oficjalnych pismach do urzędów danych poniższych danych:

- Nazwa
- Oznaczenie formy prawnej prowadzonej działalności
- Siedziba i adres
- Numer w Rejestrze

Po zarejestrowaniu fundacji w KRS organizacja zobowiązana jest złożyć wniosek o wpis do krajowego rejestru urzędowego podmiotów gospodarki narodowej (Rozporządzenie Rady Ministrów z dn. 27 lipca 1999 r. Dz. U. Nr 69, poz. 763). Fundacja otrzyma numer REGON, a po uzyskaniu go jest zobowiązana złożyć wniosek o wpis numeru REGON do KRS.

Po takich czynnościach prawnych fundacja jest w pełni zarejestrowana.

W trakcie działania fundacja jest zobowiązana do składania sprawozdań ze swojej działalności. Wynikają one z przepisów ustawy o statystyce publicznej (art. 30 pkt. 3). Dzielą się one na sprawozdania finansowe i merytoryczne. Te pierwsze trafiają do Urzędu Skarbowego, mówią o źródłach finansowania, przychodach i wydatkach fundacji. Fundacje, jako organizacje podlegające określonemu Ministrowi (fundacja w dziedzinie edukacji jak nasza podlega Ministrowi Edukacji) składają do niego sprawozdania merytoryczne, czyli sprawozdanie ze sprawowania swojej działalności, określając w nim m.in. zrealizowane cele oraz podają je do publicznej wiadomości.

Źródło: http://poradnik.ngo.pl/co_to_sa_organizacje_pozarzadowe (10.06.2015).

ZAŁĄCZNIK 5. Wnioski z przeprowadzonej analizy rynku

Podsumowując przeprowadzoną analizę rynku:

- Zajęcia zupełnie darmowe prowadzone są praktycznie w każdej szkole. Nie będziemy z nimi bezpośrednio konkurować. Przy wejściu do szkoły sprawdzimy ich ofertę, aby nie trafić na zajęcia mocno dofinansowywane z gminy czy ministerstwa.
- Średnia opłata miesięczna za zajęcia to 105 zł.

- Cena za jedną godzinę zegarową – około 20 zł.
- Grupy są zazwyczaj 7–12-osobowe.
- Statystyczne dziecko będzie uczęszczać na 3 typy dodatkowych zajęć pozalekcyjnych. Na zajęciach spędza około 4,5 godziny tygodniowo.
- Najdroższe pod kątem opłaty miesięcznej są zajęcia z grupy robotyki–informatyki oraz naukowe (około 140 zł).
- Najwyższe koszty za godzinę zegarową ponoszą rodzice, którzy posyłają swoje dzieci na zajęcia z muzyki–śpiewu (około 35zł).
- Największy przychód na godzinę (około 380 zł) generują zajęcia sportowe oraz taneczne. Czynnikiem decydującym jest tu wielkość grupy.
- Wielkość grupy determinuje potencjalny przychód. Można oferować zajęcia w średniej klasie cenowej, a zwiększając grupę o 2/3 osoby, zwiększyć przychód, praktycznie bez poniesienia dodatkowych kosztów.
- Okres życia oferty, która może być kierowana do danej grupy docelowej, jest najwyższy w przypadku nauki języków.
- Największą konkurencją na terenie Warszawy jest Klub Małego Odkrywcy (pilotowany przez Centrum Nauki Kopernik), Robonet, Funiversity, Edukada oraz Mały Inżynier.
- Oprócz samych zajęć możemy z czasem oferować organizację urodzin, dodać obsługę firm, kursy weekendowe, jednorazowe spotkania tematyczne, stacjonarne i wyjazdowe kursy wakacyjne (letnie i zimowe), tak jak robi to konkurencja w tym sektorze.

Źródło: Kociński, J., Kordas, P., Olejniczak, P. i Smętkowski, Ł. (2012). *Projekt założycielski Fundacji Przyszkołe.pl*, nieopublikowana praca MBA. Warszawa.